

**Miklós Mitrovits**

## **Z perspektywy Budapesztu**

Między 1947 a 1949 r. w każdym wschodnioeuropejskim kraju władza dostała się w ręce komunistów. Zamiast tzw. demokracji ludowej do porządku dziennego przeszło wprowadzanie dyktatury proletariatu. Ten proces zależał od wielu warunków. W niniejszym artykule zwrócimy uwagę na zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania dwóch państw – Polski i Węgier. Przede wszystkim zbadamy, jak kraje te reagowały na zmiany zachodzące na arenie międzynarodowej, jakie były korzenie tych reakcji oraz jakie miały one następstwa. Jednocześnie będzie mowa i o stosunkach polsko-węgierskich.

### **Sytuacja międzynarodowa w latach 1947–1948**

W latach 1945–1947 wśród wielkich mocarstw istniały jeszcze współpraca i sojusz ukształtowane w czasie wojny ze wspólnym wrogiem. Mimo iż w podejściu do podstawowych zagadnień (gospodarka, polityka społeczna, polityka zagraniczna i bezpieczeństwo) mocarstwa różniły się między sobą – zgadzały się w tym, że powojenne gospodarki i społeczeństwa muszą być odbudowane na bazie antyfaszyzmu. Oczywiście, już w tym czasie można było zauważyć, że między światem Zachodu a Związkiem Radzieckim są ostre, nieprzejednane sprzeczności, które noszą w sobie możliwość konfrontacji. Pierwsze tego oznaki przysły z Zachodu, kiedy 5 marca 1946 r. Winston Churchill wygłosił w Fulton (Missouri) słynne przemówienie o żelaznej kurtynie, potem 12 marca 1947 r. Harry Truman sformułował swoją doktrynę, która podnosiła politykę powstrzymania (*containment*), zachamowania ekspansji systemu radzieckiego do oficjalnej rangi politycznej<sup>1</sup>.

Mimo agresywnych zachowań przywódców radzieckich możliwość inicjatywy była w rękach kierownictwa USA. Gospodarka radziecka i Armia Czerwona w 1947 r. leżały jeszcze w gruzach, podczas gdy Stany Zjednoczone, których straty w armii były minimalne, w czasie wojny doświadczyły największego wzrostu gospodarczego w historii tego kraju. W ogóle w czasie II wojny światowej USA stało się mocarstwem globalnym.

<sup>1</sup> A. Balogh, *Az 1947–1948-as fordulat a világpolitikában*, [w:] *Fordulat a világban és Magyarországon 1947–1949*, red. I. Feitl, L. Izsák, G. Székely, Budapest 2000, s. 12–13; F. Fischer, *A megosztott világ. A Kelet-Nyugat, Észak-Dél nemzetközi kapcsolatok fő vonásai (1941–1991)*, Budapest 1996, s. 118.

Związek Radziecki nie mógł się natomiast starać i nie starał się robić nic więcej niż maksymalnie wykorzystać możliwości, jakie dawały mu zapisy zawarte w umowach międzynarodowych. To znaczyło przede wszystkim umocnienie swojego wpływu nad krajami Europy Wschodniej. Moskwa nie wtrącała się nawet do wojny domowej w Grecji, wezwała do miarkowania się komunistów w Hiszpanii, we Francji i Włoszech, a Armia Czerwona na początku 1947 r. opuściła Czechosłowację.

Tymczasem Stany Zjednoczone z przepychem przeszły do ofensywy na arenie międzynarodowej: 17 marca 1948 r. zawarto tzw. traktat brukselski, który był pierwszym krokiem do utworzenia kolektywnego systemu obrony w Europie Zachodniej, 5 czerwca sekretarz stanu USA George Marshall ogłosił plan gospodarczy w celu odbudowania Europy Zachodniej, a 14 czerwca tzw. rezolucja Vandenberg upoważniała i zachęcała rząd amerykański do uczestnictwa w „regionalnych i innych zbiorowych porozumieniach”. Doktryna Trumana i rezolucja Vandenberg znacząco, że Stany Zjednoczone przestały być w izolacji politycznej.

Po drugiej stronie Związek Radziecki też rozpoczął „integrację” bloku socjalistycznego. Nie można twierdzić, że zapoczątkowanie zimnej wojny było przyczyną sowietyzacji Europy Środkowo-Wschodniej. Jest za to jasne, że w lutym 1947 r. na Węgrzech, potem w Rumunii, Bułgarii i Polsce wydarzenia wskazywały na to, że komuniści rozpoczęli rozprawę się z przeciwnikami politycznymi<sup>2</sup>.

We wrześniu 1947 r. w Szklarskiej Porębie utworzono Kominform, który przyjął zasadę, że „w rozwiązywaniu najważniejszych zadań okresu powojennego główna rola przypada Związkowi Radzieckiemu i jego polityce zagranicznej”. Przedstawiciele dziewięciu partii komunistycznych przyjęli decyzje dotyczące wspólnej polityki zagranicznej oraz różnych zagadnień odnoszących się do spraw wewnętrznych. Zdecydowali również o tym, że będą uzgadniać swoje działania i przyspieszać przeobrażenia w kierunku socjalistycznym w swoich krajach. Podstawowym celem utworzenia Kominformu była zatem koordynacja zwrotu ku socjalizmowi w regionie Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1948–1949<sup>3</sup>.

### **Konsekwencje sprawy jugosłowiańskiej na Węgrzech i w Polsce**

W 1947 r. nic nie wskazywało na to, że stosunki między Jugosławią a Związkiem Radzieckim ulegały pogorszeniu. Jugosławia była już wtedy dość zaawansowana w budowie systemu socjalistycznego na wzór radzieckiego. Do konfliktu

---

<sup>2</sup> W 1947 r. na Węgrzech 25 lutego został aresztowany Béla Kovács, generalny sekretarz Niezależnej Partii Drobnych Posiadaczy, a 1 czerwca zmuszony do rezygnacji z urzędu i do emigracji Ferenc Nagy, premier węgierski. W Rumunii 14 lipca trafił do aresztu Iuliu Maniu, lider Narodowej Partii Chłopskiej i były premier. W Bułgarii 5 czerwca aresztowano Nikołę Petkowa, bułgarskiego przywódcę partii chłopskiej, którego stracono 23 września. W Polsce 20 października emigrował do USA Stanisław Mikołajczyk.

<sup>3</sup> Zob.: G.M. Adibekow, *Kominform i poslewojennaja Jewropa 1947–1956 gg*, Moskwa 1994.

między polityką zagraniczną Jugosławii a polityką Stalina doszło na początku 1948 r. Do zrozumienia tej kontrowersji niezbędna jest znajomość dwóch faktów. Z jednej strony Stalin utożsamiał internacjonalizm proletariacki z interesem państwa radzieckiego, czyli w praktyce (a nie ideologicznie) zrezygnował z ideologii międzynarodowej solidarności proletariuszy i mas pracujących, która wcześniej znaczyła jedność przeciw wspólnemu wrogowi, i zamiast tego umieszczał na pierwszym planie interesy Związku Radzieckiego. Z drugiej strony Stalin oponował przeciwko wszelkim działaniom, które osłabiłyby rządzenie radzieckie w tym regionie<sup>4</sup>.

Przyczyną konfliktu było oficjalne ogłoszenie przez Josipa Tito i Georgia Dymitrowa utworzenia Federacji Bałkańskiej. Po pertraktacji Stalina, Dymitrowa i Edvarda Kardelja w Moskwie (10 lutego 1948) plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ) 19 lutego odrzuciło propozycje Stalina. Wtedy członkowie Kominternu przystąpili do zorganizowanej kampanii popierającej inicjatywę Stalina. 19–23 czerwca 1948 r. na posiedzeniu Kominternu przedstawiciele partii komunistycznych jednomyślnie osądzili politykę KPJ. Oskarżenia wniesione przeciwko Tito były następujące: kierownictwo KPJ jest nacjonalistyczne, antyradzieckie i orientuje się w kierunku państw imperialistycznych, wyolbrzymia znaczenie wojny wyzwoleniczej, faworyzuje front narodowy przeciw partii, zaprzecza teorii zaostrenia walki klasowej i nie chce realizować kolektywizacji wsi<sup>5</sup>.

Warto zwrócić uwagę na to, że wśród tych zarzutów nie było prawdziwego powodu kryzysu jugosłowiańskiego. Oficjalnie nie zostało bowiem wniesione oskarżenie, że Tito szkodzi interesom Moskwy na Bałkanach. Wymienione zarzuty pasowałyby raczej do Władysława Gomułki. On też akcentował znaczenie własności narodowej w budowaniu socjalizmu i energicznie zaprotestował przeciw kolektywizacji wsi; nie miał jednak ambicji regionalnych jak Tito<sup>6</sup>.

Tak zwane odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne (gomułkowszczyzna) na prawdę nie było identyczne z titoizmem. Gomułka wyrażał swoje poglądy wyłącznie w odniesieniu do przemian socjalistycznych w Polsce. Te poglądy między 1944 a 1948 r. ciągle się zmieniały, ale bez wątpienia była w nich logika. Na posiedzeniu plenarnym KC Polskiej Partii Robotniczej (PPR) 6–7 lutego 1945 r. pierwszy raz oficjalnie sformułował stanowisko, że w Polsce „pójdziemy po drodze ewolucyjnego rozwoju do nowego ustroju”. Potwierdził to na plenarnym posiedzeniu

---

<sup>4</sup> G. Székely, *A Kominform, 1947–1949*, [w:] *Fordulat a világban...*, s. 66.

<sup>5</sup> Zob.: *Sowieszania Kominforma, 1947, 1948, 1949: dokumenty i materiały*, red. G.M. Adibekow i in., Moskwa 1998.

<sup>6</sup> Warto tu podkreślać, że mimo oskarżeń Tito, w tym momencie Gomułka jeszcze nie miał „swojej drogi” do socjalizmu. Nawet na założycielskim posiedzeniu Kominformu delegacja jugosłowiańska (Milovan Djilas i Edvard Kardelj) krytykowała najbardziej ostro koncepcję „pokojowej drogi do socjalizmu” komunistycznych partii francuskiej i włoskiej. Tylko konsekwencją zaostrenia radziecko-jugosłowiańskiego konfliktu jest to, że Tito wybrał inną drogę i przeszedł na koncepcję samorządu robotniczego.

KC PPR 20–21 maja 1945 r., stwierdzając, że „nie budujemy władzę radziecką, lecz koalicyjny system demokratyczny”. Ta polityka prowadzona przez Gomułkę została przyjęta na I Zjeździe PPR. Uchwała głosiła, że demokracja ludowa może przeobrażać się pokojowo w demokrację socjalistyczną<sup>7</sup>. Gomułka przedstawił swoje najważniejsze tezy na wspólnym aktywie PPR i Polskiej Partii Socjalistycznej – Lewica (PPS) 30 listopada 1946 r. Ich istota polegała na tym, że „Polska ma swoją drogę do socjalizmu” – stworzy takie warunki, że przez współpracę partii demokratycznych dojdzie do socjalizmu. Na kwietniowym plenum KC PPR w 1947 r. jeszcze mało kto (np. Adam Schaff) kwestionował jego poglądy o uniknięciu dyktatury proletariatu i o demokracji ludowej polegającej na koalicyjnym froncie narodowym. Gomułka był realistą, znał swój kraj, dlatego występował przeciwko kopiowaniu „drogi radzieckiej”<sup>8</sup>.

Kiedy Gomułka prześledził akcję przeciwko Jugosławii, uprzytomnił sobie, że jego linia polityczna łatwo mogłaby się stać ofiarą nowego kursu. Zanim jego mediacja między KPZR a KPJ skończyła się niepowodzeniem, zdecydował, że w czasie planowanego plenum KC PPR postara się zarysować przeszłość ruchu robotniczego i udowodnić, że zjednoczenie dwu partii robotniczych nie jest historyczną koniecznością. Istotą tego było to, żeby udowodnić, że w Polsce nie dojrzały jeszcze warunki do przejęcia form radzieckich i wprowadzenia dyktatury proletariatu. Według jego planów większość członków KC będzie stać po jego stronie, czego nawet Stalin nie będzie mógł zakwestionować.

To nie jest przypadek, że tekstu swojego planowanego przemówienia, które miał wygłosić 3 czerwca 1948 r. – jeszcze przed uchwałą Kominformu – nie pokazał nikomu i to też nie jest przypadek, że i później prasa także nie publikowała go w całości<sup>9</sup>.

Tezy Gomułki zostały skrytykowane i osądzone przez Komitet Centralny PPR<sup>10</sup>, ale mimo to 15 czerwca wystosował on list do KC, w którym potwierdził swoje główne założenia, że „programowym hasłem partii robotniczych narodów ujarzmionych winno być hasło samookreślenia aż do oderwania się”, czyli trzeba uznać zasługi PPS w wywalczeniu niepodległości Polski i należy przywiązać wagę do tej tradycji<sup>11</sup>.

Gomułka podtrzymywał swoje stanowisko, że w 1918 r. SDKPiL popełniła błąd, ponieważ nie doceniała hasła niepodległości, ale PPS słusznie uznała jego znaczenie. Przesłanie Gomułki było takie – i ma to ogromne znaczenie z punktu widzenia roku 1948 – że najpierw trzeba wywalczyć niepodległość, a potem urze-

---

<sup>7</sup> Zob.: A. Domány, *Władysław Gomułka*, Budapeszt 1988, s. 51–62.

<sup>8</sup> O koncepcji Gomułki zob.: A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 454–475.

<sup>9</sup> „Głos Ludu” z 6 czerwca 1948. Opublikowano w całości w: „Miesięcznik Literacki” 1983, nr 2, s. 78–87.

<sup>10</sup> *Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948–1982*, wstęp, wprowadzenia i przyp. J. Andrzejewski [A. Paczkowski], Warszawa 1986, s. 9–11.

<sup>11</sup> Tamże, s. 12–22.

czywistnieć socjalizm, a nie odwrotnie. Według jego opinii, SDKPiL nie uznała tej prawidłowości 30 lat temu, teraz natomiast, w 1948 r., trzeba wykorzystać okazję, żeby nie popełnić tego samego błędu.

Nie chodzi o to, że Gomułka – który brał aktywny udział w budowaniu „systemu radzieckiego” w Polsce – składał samokrytykę i zaprzeczał wynikom pracy ostatnich 4 lat. Raczej o to, że dobrze znał polską rzeczywistość i wiedział, iż większość społeczeństwa polskiego ma silne uprzedzenie do Sowietów. Jeśli Polska straci swoją niepodległość w jakimkolwiek sensie (oczywiście chodzi o to, czy PPR urzeczywistnia socjalizm, zwracając uwagę na „właściwość narodową”, czy nie), to partia będzie miała trudną sytuację. Jeszcze na majowym plenum KC w 1945 r. Gomułka sformułował istotę tych problemów: „Sanacji udało się nastawić antysowiecko cały naród [...] na pogłębienie nieufności wpływa również fakt zmiany granic. Niełatwa to sprawa. Jesteśmy marksistami, umiemy zrozumieć szereg zjawisk, ale przeciętny Polak wychodzi z założenia, że Rosja zabrała Polsce pokątną część ziem. Ten fakt ma istotne, głębokie znaczenie. Błędy, jakie popełniały organa sowieckie w stosunku do Polaków (wywózki), wpłynęły też na kształtowanie się opinii”<sup>12</sup>.

Gomułka chciał uniknąć dwóch rzeczy: wprowadzania dyktatury proletariatu, co działo się na porządku dziennym, i przejęcia modelu radzieckiego bez krytyki. Dlatego wybrał temat kwestii niepodległości polskiej. „Odchylenie” Gomułki w zasadzie różniło się więc od „zdrady” Tita. Gomułka nie chciał przekształcić Polski w rywala regionalnego Związku Radzieckiego, lecz – zwracając uwagę na polską rzeczywistość – chciał realizować przebudowywanie Polski w kraj socjalistyczny.

Przez polityków i komunistów węgierskich „sprawa jugosłowiańska” była odbierana zupełnie inaczej. Z jednej strony Tito był niezwykle popularny na Węgrzech. Mátyás Rákosi – przywódca Węgierskiej Partii Komunistycznej (WPK) – jeszcze wiosną 1947 r. odpowiadał Stalinowi, że wśród ludności węgierskiej Jugosławia jest bardziej popularnym krajem niż Związek Radziecki. Dla komunistów węgierskich system jednopartyjny realizowany w Jugosławii był wzorem. Z drugiej strony wśród węgierskich komunistów zainteresowanie wzbudziły plany Tity w związku federacją na Bałkanach. Węgry nie zostałyby członkami tzw. Federacji Bałkańskiej, ale w pewnym stopniu były zainteresowane integracją gospodarczą (np. unią celną). Z trzeciej strony dla Węgrów bardzo ważna była polityka narodowościowa Jugosławii, którą Budapeszt mógł przeciwstawiać praktyce Czechosłowacji wobec mniejszości węgierskiej. Węgry starały się nawet uzyskać poparcie Belgradu w tej sprawie<sup>13</sup>.

Ocena Jugosławii wśród komunistów węgierskich była jeszcze pozytywna – na ile było to możliwe – po założycielskim posiedzeniu Kominformu we wrześniu 1947 r., w którym Jugosławia odegrała bardzo istotną rolę. 13–14 października

---

<sup>12</sup> A. Werblan, dz. cyt., s. 255–256.

1947 r. delegacja rządu węgierskiego prowadziła negocjacje w Belgradzie, w wyniku których podpisano umowę o współpracy kulturalnej. Następnie rząd węgierski przyspieszał podpisanie umowy o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między tymi dwoma krajami, do czego doszło w Budapeszcie 8 grudnia 1947 r. Węgry zawarły taką dwustronną umowę z Jugosławią najwcześniej spośród krajów demokracji ludowej. Kierownictwo partii węgierskiej dowiedziało się o sporze między KPZR a KPJ w czasie pobytu Klimenta Woroszyłowa na Węgrzech 15 marca 1948 r., ale o tym, że Stalin i Mołotow wystosowali list do Tita 27 marca 1948 r., zostały powiadomione przez Sowietów już wszystkie partie komunistyczne w tym regionie. Węgierska Partia Komunistyczna natychmiast na to zareagowała i w uchwale Biura Politycznego 8 kwietnia dołączyła się do stanowiska Kremla pod każdym względem. Kierownictwo KPZR rozesłało tę węgierską uchwałę do każdej partii komunistycznej, z przeświadczeniem, że znajdzie naśladowców WPK<sup>14</sup>.

Zmiana stosunku do Jugosławii nie stanowiła dla kierownictwa WPK większego problemu. Przeczuwało ono bowiem, że przyszedł czas na przejęcie władzy, na przyspieszenie procesów socjalistycznego przebudowywania kraju. Ostatecznie to było istotą założenia Kominformu. Postulaty, które wysuwał Gomułka, nie odegrały żadnej roli na Węgrzech. Nawet wprowadzenie dyktatury proletariatu w Węgierskiej Republice Rad – krótkotrwałym tworze politycznym, który trwał od 21 marca do 6 sierpnia 1919 r. – było dla WPK pozytywnym prawzorem<sup>15</sup>.

30 czerwca 1948 r. Kierownictwo Centralne Węgierskiej Partii Pracujących (KC WPP) wydało komunikat w sprawie uchwały Kominformu o sytuacji w KPJ (z 29 czerwca), w którym stwierdziło, że „uchwałę Kominformu uważa za swoją w całości”. Węgierska Partia Komunistyczna po osądzeniu polityki KPJ w swojej uchwale podkreśliła natomiast, że „i Węgierska Partia Komunistyczna powinna wyciągnąć wnioski z uchwały Kominformu, ponieważ i na Węgrzech istnieją elementy kapitalistyczne w miastach i na wsi, a komuniści i socjaldemokraci jeszcze nie zespolili się wcale z Węgierską Partią Pracujących [to nazwa zjednoczonej partii komunistycznej – przyp. M.M.]. Znaczna część członków naszej partii stoi jeszcze na niskim poziomie teoretycznym, dlatego u nas też grozi niebezpieczeństwo nacjonalizmu burżuazyjnego, stracenia zdrowego rozsądku od nadmiaru sukcesów, odchodzenia od Związku Radzieckiego, lekceważenia elementów kapitalistycznych, oportunistycznej postawy wobec pokojowego dążenia do socjalizmu”<sup>16</sup>.

---

<sup>13</sup> Z. Ripp, *Példaképből ellenség. A magyar kommunisták viszonya Jugoszláviához, 1947–1948*, [w:] *Fordulat évei 1947–1949. Politika – képzőművészet – építészet*, red. E. Stándeisky i in., Budapeszt 1998. s. 45–49.

<sup>14</sup> Tamże, s. 55–56.

<sup>15</sup> O stalinizmie na Węgrzech więcej zob.: G. Gyarmati, *A Rákosi-korszak. Rendszerváltó fordulatok évtizede Magyarországon, 1945–1956*, Budapeszt 2011.

<sup>16</sup> „Szabad Nép” z 1 lipca 1948, s. 1.

Po uchwale KC WPP zaczęto antyjugosłowiańską kampanię w prasie. Jej celami były udowodnienie przystosowania się do Związku Radzieckiego i rozprawienie się z teorią „drogi narodowej”<sup>17</sup>.

### Recepcja „gomułkowszczyzny” na Węgrzech

12 czerwca 1948 r. po zjednoczeniu Węgierskiej Partii Komunistycznej i Partii Socjaldemokratycznej powstała Węgierska Partia Pracujących. Po utworzeniu WPP nowe kierownictwo, na czele którego stał Mátyás Rákosi, złożyło oficjalną wizytę w Polsce, aby podpisać umowę o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Centralna gazeta partyjna „Szabad Nép” opublikowała obszerny artykuł pod tytułem *Nasz sojusznik – Polska* [Szövetségesünk – Lengyelország]<sup>18</sup>. Nie tylko poinformowano w nim o celach negocjacji, lecz również bardzo pozytywnie napisano o sukcesach Polski osiągniętych po roku 1944. Podkreślono rezultaty reformy rolnej, znaczenie upaństwowienia przemysłu i stwierdzono, że plan 3-letni „podnosi Polskę do rangi prawdziwego mocarstwa gospodarczego”.

Tekst umowy o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej odzwierciedlał język i treść zimnej wojny. W umowie nie chodziło o „wewnętrzne stosunki” polsko-węgierskie, lecz o koordynowanie takich międzynarodowych działań, które zmierzają ku „utrzymaniu bezpieczeństwa”. Umawiające się strony zobowiązywały się, że „wykorzystają wszystkie środki stojące do dyspozycji, jeśli ze strony Niemców czy któregośkolwiek innego kraju zaistnieje niebezpieczeństwo nowego ataku”. Na wzór przedwojennych umów o nieagresji zapisano w niej, że żadna ze stron nie weźmie udziału w żadnym związku, który byłby skierowany przeciwko drugiej stronie. Strony interpretowały tę umowę jako podstawę formującego się nowego systemu sojuszniczego. Węgierski premier po jej podpisaniu podkreślił, że „umowa o polsko-węgierskiej przyjaźni jest tylko jednym z ogniw łańcucha umów o przyjaźni, które łączą demokracje ludowe we wspólnym froncie pokoju, postępu i niepodległości. Na czele tego frontu stoi ogromny Związek Radziecki, który swoją siłą gwarantuje, że możemy obronić sprawę pokoju, wolności i postępu”. Józef Cyrankiewicz mówił w podobnym tonie: zadaniem tych umów jest zabezpieczenie naszych narodów przed nowym atakiem, nową wojną i katastrofą narodową w przyszłości. „Znaczenie tej umowy rozpościera się poza granice podpisujących ją krajów i daje gwarancję przeciwstawienia się fatalnej polityce, która ma na celu odrodzenie się imperialistycznych Niemiec”<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> W lipcu 1948 r. centralnej prasie partyjnej – „Szabad Nép” – zostało opublikowanych wiele artykułów antyjugosłowiańskich: 1 lipca: *Az egységes szocialista front és Jugoszlávia* [Jednolity front socjalistyczny a Jugosławia]; 4 lipca: *A jobboldali árulás útja* [Droga zdrady prawicowej]; 9 lipca: *Az önbírálatról* [O samokrytyce]; 10 lipca: *A trockizmus útja* [Droga trockizmu]; 11 lipca: *Vizontválasz a „Borba”-nak* [Odpowiedź dla Borby]; 15 lipca: *A béke, a demokrácia, a függetlenség legbiztosabb öre* [Pokój, demokracja to najpewniejsza straż niepodległości].

<sup>18</sup> „Szabad Nép” z 15 czerwca 1948, s. 13.

<sup>19</sup> „Szabad Nép” z 20 czerwca 1948, s. 1–2.

Wizyta delegacji węgierskiej w Warszawie i podpisanie umowy miały miejsce po przemówieniu Gomułki na czerwcowym plenum KC PPR, ale mimo to Gomułka brał udział w negocjacjach z Węgrami i był obecny przy podpisaniu umowy w Belwederze razem z Bierutem i Cyrankiewiczem<sup>20</sup>. Prasa węgierska nie informowała dokładnie o wydarzeniach na plenum KC PPR, tak więc 8 września społeczeństwo węgierskie dowiedziało się po prostu, że KC PPR wybrał Bolesława Bieruta na nowego sekretarza generalnego<sup>21</sup>. Napisano jedynie, że Gomułka „przyznał się do niesłuszności swojego stanowiska”. Powodem jego pomyłki i chwiejnej postawy było to, że nie zrozumiał „istotnej ideologicznej treści stosunków między krajami demokracji ludowej a ZSRR i przodującej roli WKP(b) w międzynarodowym froncie walki przeciwko imperializmowi”. Ale z przemówienia Gomułki ani jedno słowo nie zostało zacytowane.

Sprawa Gomułki została omówiona na plenum KC PPR, które obradowało od 31 sierpnia do 3 września. Przyjęto na nim uchwałę o „odchyleniu prawnym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii i o sposobach jego przezwyciężania”. Oskarżenia wniesione przeciwko Gomułce miały inny charakter niż w przypadku Tity. Była to raczej krytyka „polskiej drogi do socjalizmu”: 1) niechętny stosunek Gomułki do Kominformu; 2) niewłaściwa polityka rolna; 3) dążenie do jedności organizacyjnej „z całą PPS”; 4) patronowanie oportunistycznej polityce rolnej; 5) „niewłaściwy, sprzeczny z leninowskimi zasadami budownictwa partyjnego stosunek tow. Wiesława do zasad kolegalności kierownictwa, drażliwy i niepartyjny stosunek do krytyki, brak wszelkiej samokrytyki”<sup>22</sup>.

Biuro Polityczne WPP omówiło wydarzenia polskie i przyjęło uchwałę w tej sprawie 10 września 1948 r. Podjęto decyzję, że nie będą publikowane przemówienia Gomułki, a jedynie uchwała KC PPR, i zwrócono uwagę na problemy, które mogą mieć konsekwencje na Węgrzech<sup>23</sup>.

Biuro Polityczne WPP wymieniło wszystkie błędy, które popełnia się również na Węgrzech: 1) niepełne i niewłaściwe zaznajamianie członków partii z historią i przodującą rolą WKP(b) w międzynarodowym froncie, z doświadczeniami Związku Radzieckiego w budowaniu socjalizmu i teorii marksistowsko-leninowskiej; 2) słaba praca kierownictwa i niewciąganie do pracy wszystkich członków KC; 3) brak czujności w werbowaniu członków; 4) nieodpowiednia kontrola partyjna nad członkami pracującymi w administracji państwowej i złe kierowanie nimi. Biuro Polityczne poleciło Sekretariatowi WPP zrobienie listy wszystkich popełnianych błędów, a Komitetowi Organizacyjnemu nakazało wypracować metody ich naprawienia. Wszelkie wydarzenia od czasu zjednoczenia partii, jej słabo-

---

<sup>20</sup> „Szabad Nép” z 19 czerwca 1948, s. 1.

<sup>21</sup> „Szabad Nép” z 8 września 1948, s. 3.

<sup>22</sup> B. Brzeziński, *Gomułka i Kominform*, „Życie Literackie” 1982, nr 4–5.

<sup>23</sup> Magyar Nemzeti Levéltár [Węgierskie Archiwum Narodowe] (dalej: MNL), M-KS 276. f. 53. cs. 9. ö. e.



ści i metody naprawienia błędów planowano przedstawić na listopadowym plenum KC<sup>24</sup>.

12 września 1948 r. w „Szabad Nép” opublikowano w całości uchwałę KC PPR o „odchyleniu prawicowym i nacjonalistycznym w kierownictwie partii i o sposobach jego przezwyciężania”. Biuro Polityczne WPP wysłało telegram z życzeniami do Bieruta, którego treści nie upubliczniono<sup>25</sup>.

Kierownictwo WPP oczywiście zdawało sobie sprawę, że trzeba jakoś wytłumaczyć sprawę Gomułki. Dlatego też w „Szabad Nép” wydrukowano obszerny artykuł pod tytułem *Uchwała PPR i samokrytyka komunistyczna*<sup>26</sup>. W tekście tym wyjaśniono, dlaczego właśnie teraz wyszło na jaw niebezpieczeństwo odchylenia prawicowego zarówno w KPJ, jak i w PPR: „Odpowiedź jasna. Dlatego, że żyjemy w czasie zaostrzenia się walki klasowej. W politykach wewnętrznych krajów demokracji ludowej walka klasowa występuje przede wszystkim na wsi. Kraje wschodnioeuropejskie dążące do socjalizmu po rozwiązaniu wielu zadań gospodarczych i dotychczasowym zwycięstwie politycznym uznały, że tą drogą nie mogą iść dalej, jeśli nie zaczną budowania socjalizmu również na wsi. A tu zderzają się ze wzrastającym oporem ze strony wyzyskiwaczy wiejskich popieranym przez całą reakcję. W polityce światowej napięcie jest spowodowane natomiast tym, że amerykańscy imperialiści dążą do panowania nad światem”<sup>27</sup>. Tą odpowiedzią starano się legitymować kolektywizację wsi i jednocześnie proces sądowy prymasa Józsefa Mindszentyego na Węgrzech.

W prasie węgierskiej nie rozpoczęto kampanii przeciwko Gomułce. Powodem tego była różnica między Gomułką a Titą: ten pierwszy był przykładem samokrytyki komunistycznej, a drugi był zdrajcą. Co jednak ważniejsze, kwestia ideologiczna dochodzenia do socjalizmu nie była jeszcze rozstrzygnięta: droga demokracji ludowych do socjalizmu nie tylko w formie, lecz w swojej istocie jest inna niż w Związku Radzieckim. Ale! – właśnie zwycięstwo socjalizmu w ZSRR, doświadczenie w jego budowaniu umożliwiło krajom demokracji ludowej dojście do socjalizmu. W tym momencie kierownictwo WPP uznało, że nie będzie stosować „wzoru radzieckiego”, lecz tylko wykorzystywać radzieckie doświadczenia w budowaniu socjalizmu. Możliwe, że właśnie dlatego na Węgrzech starano się nie dyskredytować Gomułki<sup>28</sup>.

---

<sup>24</sup> 27 listopada 1948 r. odbyło się posiedzenie KC WPP, na którym Mátyás Rákosi wygłosił referat pod tytułem *Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa a zadania partii* [A bel- és külpolitikai helyzet és a párt feladatai], MNL, M-KS 276. f. 52. cs. 4. ö. e.

<sup>25</sup> Tekst telegramu, MNL, M-KS 276. f. 53. cs. 9. ö. e., s. 17.

<sup>26</sup> „Szabad Nép” z 16 września 1948, s. 3.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Nie ma konkretnych dokumentów, ale możemy przypuszczać, że kierownictwo węgierskie dlatego nie rozpoczęło kampanii antypolskiej przeciwko Gomułce, bo po wybuchu II wojny światowej na Węgrzech znalazło się ponad 100 tys. polskich uchodźców i społeczeństwo węgierskie miało dobry stosunek do Polaków.

## Echo Zjazdu Zjednoczeniowego na Węgrzech

15–21 grudnia 1948 r. odbył się Zjazd Zjednoczeniowy PPR i PPS. Ze strony węgierskiej brali w nim udział Ernő Gerő i György Marosán, który nawet zabrał głos<sup>29</sup>. Węgierska prasa opublikowała dość lakoniczne sprawozdanie ze zjazdu, po raz pierwszy pisząc o przesłankach historycznych ruchu robotniczego i komunistycznego w Polsce. W artykule tym oczywiście nie wyjaśniono, że ten temat właśnie dlatego dostał się na porządek dzienny zjazdu, bo był wygodnym powodem usunięcia Gomułki z kierownictwa partii. Ten zarys historyczny był jednak bardzo fałszywy<sup>30</sup>. Po powrocie delegacji węgierskiej do Budapesztu BP WPP wysłuchało sprawozdania Gerő i poleciło Marosánie napisanie artykułu o zjeździe<sup>31</sup>.

Marosán przygotował tekst zatytułowany *Koło się zamknęło*, który został opublikowany w bożonarodzeniowym numerze „Szabad Nép”<sup>32</sup>. Zasadniczą kwestią poruszoną w artykule było to, że wraz z powstaniem PZPR skończył się w Europie Wschodniej proces zjednoczeniowy – przestał istnieć przymusowy podział ruchu robotniczego i powstała jedność ideologiczna, polityczna i organizacyjna klasy robotniczej w każdym kraju. Według Marosána podział klasy robotniczej był „tradycją burżuazyjną, przeniknięciem ideologii burżuazyjnej”. Ponieważ system kapitalistyczny przestał już istnieć, konieczne trzeba więc było zlikwidować również tę „tradycję kapitalistyczną”. Marosán nie wymienił nazwiska Gomułki, ale późne zjednoczenie dwóch partii w Polsce tłumaczył wewnętrznym działaniem elementów prawicowych i nacjonalistycznych w partiach. Milczał też o zagadnieniach dotyczących Kościoła (referat Aleksandra Zawadzkiego), które były omawiane na zjeździe, ponieważ to nie pasowało do scenariusza przygotowywanego procesu prymasa Mindszentyego (prymas trafił do aresztu 26 grudnia 1948 r.)<sup>33</sup>.

## Stalinizm sabotowany?

Odsunięcie Gomułki i powstanie PZPR nie oznaczało, że w Polsce nagle wszystko się zmieniło. Rzeczywistość polska, na którą Gomułka regularnie zwracał uwagę, nie uległa zmianie. Wprowadzenie dyktatury proletariatu nie odbyło się z dnia na dzień. Ani partia nie odważała się występować zbyt widocznie, ani ze strony społeczeństwa nie było widać chęci dokonywania przeobrażeń. Zostało to potwierdzone przez wielu Węgrów, którzy w 1949 r. byli w Polsce z polecenia WPP.

---

<sup>29</sup> MNL, M-KS 276. f. 54. cs. 16. ö. e., s. 6.; „Szabad Nép” z 17 grudnia 1948, s. 1.

<sup>30</sup> „Szabad Nép” z 15 grudnia 1948, s. 2.

<sup>31</sup> MNL, M-KS 276. f. 53. cs. 17. ö. e., s. 1 (23 grudnia 1948).

<sup>32</sup> „Szabad Nép” z 25 grudnia 1948, s. 5.

<sup>33</sup> Rákosi otrzymał tekst przemówienia Zawadzkiego w sprawie Kościoła (MNL, M-KS 276. f. 65. cs. 210. ö. e., s. 66–68.), ale prasa węgierska o istocie tego referatu nic nie pisała („Szabad Nép” z 19 grudnia 1948, s. 6). Warto przypomnieć, że Gomułka na plenum październikowym w 1947 r. wygłosił referat w podobnym tonie (A. Werblan, dz. cyt., s. 470).

Prezes Związku Literatów Węgierskich Sándor Gergely i pisarz Sándor Nagy (laureat Nagrody Stalinowskiej w 1952 r.) brali udział w zjeździe Literatów Polskich w Szczecinie w styczniu 1949 r. Według sprawozdania Gergelyego: „ani w mieście, ani na miejscu zjazdu – w Sali Wielkiej Ratusza – w czasie mojego pobytu nie widziałem czerwonego sztandaru, portretów Marksa, Engelsa, Lenina czy Stalina. I portret Bieruta tylko jeden. Ogromną dekoracją sali był orzeł biały – go-dło Polski”. Pisarze katolicycy „robili systemowi zarzuty, że nie ma wolności słowa, że jest cenzura, że nie otrzymują wystarczającej ilości papieru itd. [...] Był taki pi-sarz, który protestował przeciwko temu, że głoszone, iż Armia Czerwona wyzwoliła kraj, bo »Bóg wyzwolił kraj od Niemców«. [...] Nie mówiono nic o roli i wpły-wie partii na życie literacko-umysłowe. Nie jest przesadą, jeśli powiem, że pisarze katolicycy i »liberalni« byli w ofensywie, a komuniści zajęli pozycję obronną”<sup>34</sup>.

Sándor Barcs, przedstawiciel Niezależnej Partii Drobnych Posiadaczy, od 30 września do 2 października 1948 r. przebywał w Warszawie na II Zjeździe Stronnictwa Demokratycznego. Również on podkreślał brak entuzjazmu społeczeństwa polskiego. W swoim sprawozdaniu wspominał, że właśnie w tamtych dniach odbyła się wielka demonstracja na rzecz pokoju z udziałem około 200 tys. ludzi: „Szczególnie rzucał się w oczy cichy pochód tego tłumu; brakowało jakiegokolwiek entuzjazmu. [...] w głuchej ciszy wysłuchali przemówienia jednego z komunistycznych ministrów i sekretarza Komsomołu W.I. Koczemasowa. [...] Brakowało dekoracji. To widać też w fabrykach, gdzie na ścianach wiszą obrazy Maryi Panny i różne obrazy święte oświetlone żarówkami, a portrety i hasła kierowników partii nie są wyeksponowane. Pewnie robotnicy również na swoich maszynach położą obrazy święte”<sup>35</sup>.

We wrześniu 1949 r. przebywała w Polsce delegacja węgierska; omawiano sprawy dotyczące komunikacji. Przewodniczący delegacji napisał sprawozdanie przeznaczone bezpośrednio dla Rákosiego, w którym wyraził swój niepokój: „w ogóle nie widziałem w Polsce uwypatniania charakteru partii. Nie ma symboli i emblematów partii, [...] zarówno w Warszawie, jak i na prowincji tylko niekiedy można zobaczyć czerwone sztandary. Czerwonej gwiazdy nie widziałem jeszcze nigdzie. Drużyny wojska, milicji i obywatele na ulicach o wiele mniej śpiewają niż u nas i nie słyszałem ani znanych radzieckich melodii, ani międzynarodowych pieśni. Nie zauważyłem rejonowych i okręgowych biur partyjnych, przynajmniej nie zwróciły mojej uwagi ani napisy, ani czerwone sztandary. Na ulicach nie ma plakatów. W jedną niedzielę kilka kilometrów od Warszawy, w Wilanowie, w ogrodzie starego pałacu królewskiego organizowano wiec (święto chleba). Pośród olbrzymich dekoracji nie było ani jednego czerwonego sztandaru, tylko polskie barwy narodowe i zielone flagi związku chłopskiego. Na moje pytanie polscy towarzysze odpowiadali, że ten wiec nie jest partyjny. Tak samo

---

<sup>34</sup> MNL, M-KS 276. f. 68. cs. 10. ö. e., s. 12.

<sup>35</sup> MNL, M-KS 276. f. 65. cs. 109. ö. e., s. 2.

było w Gdyni, w porcie, przed budynkiem wystawy morskiej – plac udekorowany olbrzymimi flagami narodowymi, ale ani jednego czerwonego sztandaru. Odpowiedź: wystawa nie należy do partii. W urzędach publicznych nie widziałem śladu dekoracji partyjnej, jakiegokolwiek hasła, portretów Stalina i Lenina, gazetki ściennej, jak u nas jest to w zwyczaju. [...] Obok szowinizmu na każdym kroku widać wpływ kleru. [...] Tuzinami budują kościoły. Tylko w pobliżu Hotelu Bristol budują trzy wielkie kościoły; a w starej części śródmieścia leżącego w ruinach nie ma ani jednego domu przydatnego do zamieszkania, ale w morzu ruin trwa budowanie olbrzymiej katedry. [...] Polscy towarzysze narzekali na politykę wobec kleru, ale kiedy przytoczyłem im przykład Mindszentyego, to odpowiadali, że u nich nie jest możliwe stosowanie takich »twardych« środków. Oskarżenie Mindszentyego było w Polsce odbierane jako »skandal światowy«. [...] O sprawie Gomułki nie mówią chętnie. Można jednak wyciągać wnioski, że wprawdzie uważają Gomułkę za szowinistę i człowieka nastawionego antyradziecko, ale jednocześnie »za dobrego patriotę«. Nie słyszałem zdecydowanie potępiających go słów. [...] W czasie mojego pobytu trwał proces Rajka<sup>36</sup>. Gazety polskie pisały o tym bardzo dużo, wszędzie ludzie żywo dyskutowali, byli zaskoczeni i wciąż powtarzali, że trzeba wyciągnąć konsekwencje z tego również w Polsce. Zauważyłem, że wielu członków partii czyta prasę burżuazyjną, a nie partyjną»<sup>37</sup>.

Węgierscy komuniści czuli, że w Polsce nie działa „normalnie” dyktatura proletariatu. Gerő w swojej notatce w sprawie polskiej polityki gospodarczej zwrócił się do Rákosiego: „Nie wiem, po co mamy ambasadę w Warszawie, skoro jej kierownictwo nie potrafi zwrócić naszej uwagi na takie ważne zagadnienia i poza przemówieniem informować nas o tym, co może być ważne”. To działo się już w październiku 1951 r., kiedy Hilary Minc na krajowej konferencji aktywu partyjnego w Warszawie wygłosił referat pod tytułem „Przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu i środki walki z tymi trudnościami”<sup>38</sup>. Analiza Gerő jest jasna: „Według mnie ten referat ukrywa – choć nie w całości – specyficzne powody poważnych trudności w zaopatrzeniu. Zaprzestano walczyć przeciwko kułakom na wsi, czego rezultatem jest to, że kułactwo zorganizowało walkę klasową przeciwko demokracji ludowej, przeciągając na swoją stronę znaczną część chłopstwa średniorolnego i pewną część biedoty chłopskiej. Więc – przejściowo – osłabły sojusz robotniczo-chłopski i rola klasy robotniczej. Zaniechano wprowadzenia na szeroką skalę dostaw obowiązkowych. Świadczy to o tym, że polscy towarzysze są butni i nie wyciągnęli wniosków z rozwoju radzieckiego. Z powodu braku dostawy obowiązkowej chłopstwo dało mało zboża i innych produktów dla państwa. Chłopi zarzynają na wielką skalę swoje zwierzęta hodowlane. Przyczyną prawdo-

---

<sup>36</sup> László Rajk trafił do aresztu 30 maja 1949 r., a 24 września został na nim wykonany wyrok śmierci (przez powieszenie).

<sup>37</sup> MNL, M-KS 276. f. 65. cs. 210. ö. e., s. 40–45.

<sup>38</sup> Zob.: „Nowe Drogi” 1951, nr. 4.

podobnie jest nie tylko brak pasz, ale agitacja kułactwa przeciwko »nieuniknionej kolektywizacji«, która przeraża chłopów<sup>39</sup>.

\* \* \*

Z cytowanych dokumentów można wysnuć wniosek, że w oczach kierownictwa węgierskiego Polacy stojący na czele partii z jednej strony byli tchórzliwi, a z drugiej popełniali jeden błąd za drugim. Z perspektywy Budapesztu wydawało się, że dyktatura proletariatu jest w Polsce sabotowana: wciąż trwa walka klasowa, siły burżuazyjne są w ofensywie, ogromny wpływ na ludność ma Kościół katolicki itd.

Mimo to na Węgrzech nie rozpoczęto kampanii przeciwko Polsce. Społeczeństwo węgierskie nie знаło prawdziwych powodów usunięcia Gomułki ani różnic między polskim a węgierskim stalinizmem.

Gdy natomiast w roku 1956 Gomułka wrócił do władzy, Węgrów ogarnęła wielka radość. Przemówienie Wiesława wygłoszone na październikowym plenum KC PZPR zostało opublikowane w całości i przyczyniło się do masowej mobilizacji rewolucyjnej w Budapeszcie.

---

<sup>39</sup> MNL, M-KS 276. f. 65. cs. 210. ö. e., s. 142–167.